



Sygn. akt II CSK 160/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa DG

przeciwko MW

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 5 lipca 2007 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 14 listopada 2006 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz
powoda kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) zł tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Nakazem zapłaty z dnia 24 marca 2004 r. Sąd Okręgowy zasądził od MW na rzecz DG kwotę 500.000 zł z ustawowymi odsetkami oraz rozstrzygnął o kosztach procesu. Podstawę nakazu zapłaty stanowił weksel własny wystawiony przez pozwanego w dniu 3 września 2003 r. na wymienioną wyżej kwotę płatną powodowi w dniu 4 października 2003 r.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2006 r. Sąd Okręgowy utrzymał nakaz zapłaty w mocy w całości, w dniu zaś 14 listopada 2006 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego od tego wyroku.

Z ustaleń stanowiących podstawę wyroków Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego wynika, że w dniu 3 września 2003 r. pozwany pożyczył od powoda 500 000 zł. Potwierdzenie zawarcia umowy pożyczki oraz przekazania pozwanemu pożyczonej kwoty sporządzone zostało w tym samym dniu na podpisanym przez obie strony druku dowodu wypłaty „KW”. Druk ten zawiera pokwitowanie odbioru przez pozwanego 500.000 zł i oświadczenie o wystawieniu przez niego na pożyczoną kwotę weksla.

Na podstawie opinii biegłego, sporządzonej w toku śledztwa w sprawie o sfałszowanie przez powoda podpisu pozwanego na wekslu, stwierdzone zostało, że tekst na wekslu napisał powód, podpis natomiast nakreślił niewątpliwie pozwany, choć on sam temu początkowo przeczył. Umorzono także z braku dowodów postępowanie przygotowawcze prowadzone przeciwko powodowi o to, że w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wypełnił podpisane przez pozwanego *in blanco* dokumenty, urzędowy blankiet wekslowy i dowód wpłaty, i przedkładając je w Sądzie Okręgowym wraz z pozwem usiłował doprowadzić pozwanego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd Okręgowy, przyjął, że pozwany nie przedstawił dowodów wskazujących na to, że nie podpisał weksla i dokumentu kwitującego odbiór pożyczki, ani na to, że powód sporządził tekst weksla wbrew woli pozwanego.

W bardzo obszernej skardze kasacyjnej, podtrzymującej zarzuty podniesione w apelacji, pozwany zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie: art. 177 § 1 pkt 4, art. 217, art. 224 § 1, art. 233 § 1, art. 233 § 2, art. 253, art. 303, art. 328 § 2, art. 382 i art. 495 § 3 k.p.c., art. 10 i 17 Pr. weksl., art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 6 k.c., art. 2, art. 21 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1995 r., nr 36, poz. 175 ze zm. – dalej: „Protokół nr 1”) oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284 ze zm. – dalej: „Konwencja europejska”).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powód, występując z powództwem o zapłatę, opartym na twierdzeniu, że dochodzone roszczenie przysługuje mu jako remitentowi weksla własnego wystawionego przez pozwanego, powinien przedłożyć weksel, który to poświadcza. Pozwany natomiast przed tak uzasadnionym żądaniem może się bronić za pomocą różnego rodzaju zarzutów. Może podnieść, np. że dołączony do pozwu dokument nie jest w istocie wekslem własnym (nie ma koniecznych cech określonych w art. 101 Pr. weksl.), albo że, choć załączony dokument jest wekslem własnym, to stwierdzone nim roszczenie nie powstało, gdyż powód sfałszował podpis pozwanego lub tekst przyrzeczenia zapłaty sumy wekslowej (por. art. 7 i 69 Pr. weksl.). Pozwany może też powołać się na nie istnienie lub wadliwość stosunku podstawowego względem zobowiązania wekslowego wystawcy, ograniczenia bowiem w podnoszeniu zarzutów, przewidziane w art. 17 Pr. weksl., nie mają zastosowania w rozpatrywanej sytuacji. Ograniczenia te, służąc bezpieczeństwu obrotu, stają się aktualne dopiero w przypadkach, w których doszło do przeniesienia weksla na zasadach prawa wekslowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1999 r., I CKN 215/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 128, i z dnia 7 maja 2004 r., III 563/02, OSNC 2005, nr 5, poz. 88).

Po wydaniu wobec pozwanego na podstawie weksla nakazu zapłaty pozwany powinien wszystkie okoliczności faktyczne, zarzuty i wnioski dowodowe zmierzające do wykazania bezzasadności powództwa przytoczyć w zasadzie już w zarzutach od nakazu zapłaty (art. 495 § 3 k.p.c.).

Jeżeli powód, występujący z powództwem o zapłatę jako remitent weksla własnego wystawionego przez pozwanego, potwierdzi swe prawo dokumentem o cechach określonych w art. 101 Pr. weksl., a pozwany nie udowodni zarzutów podważających zasadność żądania pozwu, sąd utrzyma nakaz zapłaty w mocy, jako mający oparcie w art. 28 ust. 2 w związku z art. 104 ust. 1 Pr. weksl. (por. art. 496 k.p.c.). W razie natomiast udowodnienia przez pozwanego zarzutu podważającego zasadność żądania pozwu, sąd uchyli nakaz zapłaty i oddali powództwo (por. art. 496 k.p.c.). Taki rozkład ciężaru dowodu wynika z ogólnej reguły wyrażonej w art. 6 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1999 r., I CKN 215/98).

Żaden z podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów nie ma usprawiedliwionych podstaw i nie pozwala zakwestionować stanowiska Sądu Apelacyjnego o nie wykazaniu przez pozwanego bezzasadności skierowanego wobec niego powództwa.

Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 217 § 1 i art. 495 § 3 k.p.c., akceptując oddalenie przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 495 § 3 k.p.c. wniosków dowodowych zgłoszonych przez pełnomocnika pozwanego w toku postępowania przed Sądem Okręgowym. Usprawiedliwieniem dla zgłoszenia przez pełnomocnika pozwanego niektórych wniosków dowodowych po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty nie mogło być - podnoszone w apelacji i skardze kasacyjnej - oczekiwanie pełnomocnika pozwanego na uzyskanie materiału dowodowego w wyniku działania służb śledczych w ramach toczącego się postępowania przygotowawczego. Trafnie Sąd Okręgowy zauważył, że osoba pokrzywdzona powinna, licząc się z możliwością niepomyślnego dla niej zakończenia sprawy karnej, podjąć w sprawie cywilnej inicjatywę dowodową pod rygorem skutków określonych w art. 495 § 3 k.p.c. Podzielić też należy opinię Sądu Apelacyjnego, że ponadto wiele spóźnionych wniosków dowodowych pełnomocnika pozwanego, było w ogóle nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak np. wniosek o przesłuchanie prowadzącej sprawę karną prokurator w charakterze świadka na okoliczność przyczyn nieprzeprowadzenia w postępowaniu karnym konfrontacji stron.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ze względu na funkcje Sądu Najwyższego jako sądu kasacyjnego podstawą skargi kasacyjnej nie może być – jak wynika z art. 398³ § 3 k.p.c. – sama możliwość dokonania w sprawie odmiennych ustaleń faktycznych lub odmiennej oceny dowodów. Dopiero dokonanie przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych lub przeprowadzenie oceny dowodów z naruszeniem właściwych norm prawnych, np. przez wyjście poza granice swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), może stanowić podstawę skargi kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), ale takiego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący nie wykazał. Skarga kasacyjna pozwanego przedstawia w istocie jego „własną wersję stanu faktycznego sprawy”.

Sąd Apelacyjny nie naruszył też art. 224 § 1 k.p.c. przez nie uwzględnienie zarzutu apelacji, że rozprawa przed Sądem Okręgowym została przedwcześnie zamknięta. Zgodnie z art. 227 k.p.c., przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kluczowe znaczenie miały fakty będące przedmiotem twierdzeń pozwanego zawartych w zarzutach od nakazu zapłaty – których udowodnienie, zgodnie z wcześniejszymi wyjaśnieniami, obciążało pozwanego – o sfalszowaniu przez powoda podpisu pozwanego w charakterze wystawcy weksla, o bezprawnym wejściu powoda w posiadanie podpisanego przez pozwanego blankietu wekslowego i wypełnieniu go oraz o niezawarcie przez strony umowy pożyczki, na którą powołał się powód. Należy podkreślić, że pozwany twierdzenia o sfalszowaniu jego podpisu na wekslu, początkowo wysuwanego na pierwszy plan, nie podtrzymywał już po sporządzeniu przez biegłego opinii wskazującej na to, że podpis na wekslu został niewątpliwie nakreślony przez pozwanego. Jeżeli zaś chodzi o drugie twierdzenie, ujmowane początkowo jako zarzut ewentualny, pozwany wyraził - nie potwierdzone w toczącym się z jego inicjatywy śledztwie - przekonanie, że podpisany przez niego blankiet wekslowy powód musiał otrzymać od jego byłej głównej księgowej VG. Z kolei w odpowiedzi na twierdzenie pozwanego o nieudzieleniu pozwanemu przez powoda pożyczki w kwocie 500.000 zł powód przedłożył dokument potwierdzający fakt udzielenia tej pożyczki. Po przeprowadzeniu przez Sąd Okręgowy należycie zaoferowanych przez pozwanego dowodów na powyższe fakty istniały więc podstawy do uznania okoliczności sprawy

za dostatecznie wyjaśnione i tym samym podstawy do zamknięcia rozprawy przed Sądem Okręgowym. Błędem byłoby wywodzenie z art. 224 § 1 k.p.c. obowiązku kontynuowania rozprawy aż do chwili „wyjaśnienia” sprawy po myśli skarżącego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 321/98, OSN 2000, nr 10, poz. 178).

Powyższe uwagi rzutują także na ocenę niektórych innych zarzutów. Dotyczy to zwłaszcza zarzutu naruszenia art. 233 § 2 i art. 65 k.c. Dowody, z którymi skarżący łączy naruszenie art. 233 § 2 k.p.c., są w świetle tych uwag nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Mogłyby one mieć znaczenia dla ustalenia pozorności umowy pożyczki potwierdzonej dokumentem z dnia 3 września 2003 r., ale pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty nie przytoczył okoliczności faktycznych wskazujących na pozorność tej umowy. Podobnie uwzględnienie przez Sąd okoliczności, w jakich miało dojść do zawarcia umowy pożyczki, mogłoby w świetle art. 65 k.c. uzasadniać tylko, biorąc pod uwagę ewentualności korzystne dla skarżącego, ustalenie pozorności tej umowy.

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 303 k.p.c. Według tego przepisu, sąd przesłucha najpierw strony bez odbierania przyrzeczenia, dopiero jeżeli to przesłuchanie nie wyświetli dostatecznie faktów, sąd może przesłuchać według swego wyboru jedną ze stron ponownie, po uprzednim odebraniu od niej przyrzeczenia. Ocena Sądu Apelacyjnego o braku w sprawie przesłanek do ponownego przesłuchania w sprawie powoda, po uprzednim odebraniu od niego przyrzeczenia, była w pełni prawidłowa. Wymaga podkreślenia, że dowód z przesłuchania stron ma w ogóle zgodnie z art. 299 k.p.c. charakter posiłkowy, czyli jest przeprowadzany o tyle tylko, o ile wyjaśnienie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest możliwe za pomocą innych środków dowodowych.

Twierdzenie skarżącego o naruszeniu art. 253 k.p.c. jest wynikiem nieporozumienia. Przepis ten reguluje ciężar dowodu obalenia domniemania prawdziwości (autentyczności) dokumentu prywatnego oraz domniemania, że osoba, która dokument prywatny podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Skarżącemu zaś, gdy podnosi zarzut naruszenia art. 253 k.p.c., nie chodzi o obalenie domniemania prawdziwości (autentyczności)

dokumentu podpisanego przez pozwanego i AB, tj. o wykazanie, że dokument ten nie pochodzi od pozwanego i AB, ani o obalenie domniemania, z którego dokumenty prywatne korzystają na podstawie art. 245 k.p.c., tj. o wykazanie, że oświadczenie zawarte w dokumencie podpisanym przez pozwanego i AB od nich nie pochodzi, lecz o wykazanie, iż treść oświadczenia zawartego w dokumencie podpisanym przez pozwanego i AB jest niezgodna z prawdą. Skarżący wiąże więc zarzut naruszenia art. 253 k.p.c. z zagadnieniem, którego przepis ten w ogóle nie dotyczy.

Z podobną oceną muszą się również spotkać zarzuty naruszenia art. 6 k.c., art. 382 k.p.c. oraz art. 10 i 17 Pr. weksl. Jak już wyżej wyjaśniono, zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia bezzasadności żądania pozwu uzasadnionego wekslem przedstawionym przez powoda spoczywał na pozwanym. Dotyczyło to także bezzasadności żądania powoda ze względu na nieistnienie lub wadliwość stosunku podstawowego wobec zobowiązania wekslowego powoda. Podnoszeniu tych ostatnich zarzutów przez pozwanego nie mógł – jak wyżej wyjaśniono – stać, i nie stał, art. 17 Pr. weksl. Artykułu zaś 382 nie można naruszyć przez pominięcie przez sąd drugiej instancji dowodów, których przeprowadzenia odmówił sąd pierwszej instancji (co do naruszenia art. 382 k.p.c. jako podstawy skargi kasacyjnej zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2002 r., III CKN 495/00, OSNC 2002, nr 11, poz. 143). Z kolei nieodzowną przesłanką uznania dokumentu za weksel *in blanco* w rozumieniu art. 10 Pr. weksl. jest udzielenie odbiorcy blankietu przez osobę, która złożyła na blankiecie podpis w zamiarze zaciągnięcia zobowiązania wekslowego upoważnienia do jego uzupełnienia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2006 r., I CSK 116/06, OSNC 2007, nr 5, poz. 76), a przecież nawet pozwany przeczył, aby wręczył powodowi podpisany blankiet wekslowy wraz z upoważnieniem do jego uzupełnienia.

Nie można było też zasadnie twierdzić o naruszeniu przez Sąd Apelacyjny art. 328 § 2 k.p.c., jak już bowiem wielokrotnie wyjaśniano (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r. III CK 80/02, OSNC 2005, nr 1, poz. 17), naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. stanowi podstawę kasacyjną tylko wtedy, gdy uchybienia sądu drugiej instancji, dotyczące tego przepisu, uniemożliwiają kontrolę zaskarżonego orzeczenia, pozwany zaś zarzucając naruszenie art. 328 § 2 k.p.c.

nie dowiódł, aby motywy kwestionowanego wyroku nie spełniały wymagań omawianego przepisu w stopniu uniemożliwiającym ich kontrolę przez Sąd Najwyższy.

Należy podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego o braku podstaw do uwzględnienia zgłoszonego w toku postępowania apelacyjnego przez pełnomocnika pozwanego wniosku o zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. ze względu na toczące się wówczas, w wyniku zażalenia pozwanego na postanowienie o umorzeniu, postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuratora Rejonowego w P. w sprawie, sygn. akt [...]. Niniejsza sprawa została wszczęta w marcu 2004 r. i wobec rzeczywiście znikomej – jak trafnie ocenił Sąd Apelacyjny – aktywności procesowej pozwanego, wnioskowane zawieszenie postępowania tylko przyczyniłoby się do jego przewlekłości.

W odniesieniu do ponowionych w skardze kasacyjnej ogólnie ujętych zarzutów naruszenia wymienionych wyżej norm Konstytucji, Protokołu nr 1 i Konwencji europejskiej, Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że w każdym kraju sprawy kwalifikowane u nas jako cywilne toczą się w ramach określonej procedury, której zawodowi pełnomocnicy stron powinni przestrzegać, wobec czego samo oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez nich wbrew tej procedurze nie może być uznane za naruszenie wspomnianych norm. Z podobnych przyczyn za naruszenie wspomnianych norm nie może być uznana również podnoszona w skardze kasacyjnej zmiana składu sądu orzekającego sprawie w pierwszej instancji.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 498¹⁴ k.p.c.).